

## PROTOKÓŁ NR 23/2012

### z posiedzenia Komisji połączonych Rady Miasta z dnia 11 grudnia 2012 r.

Posiedzenie Komisji otworzył o godzinie 11:00 Przewodniczący Rady **H. Klamana**. Przewodniczący stwierdził obecność na sali 12 radnych, w związku z powyższym jest to wystarczające quorum do prowadzenia obrad.

**Przewodniczący** przedstawił porządek posiedzenia i zaproponował, żeby w punkcie czwartym pierwszą częścią było omówienie projektów uchwał.

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekt budżetu Miasta Świdwin na rok 2013 – przedstawienie i dyskusja.
3. Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta Świdwin na lata 2013-2019 – przedstawienie i dyskusja.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni jednomyślnie przyjęli porządek dwunastoma głosami „za”.

#### Ad 2

**Pani U. Cieślińska** Skarbnik Miasta powiedziała: „Planowanie na rok 2013 było wyjątkowo trudnym zadaniem. Z jednej strony chciało się do budżetu wprowadzić wszystkie zadania o których wcześniej Państwo rozmawialiście. Niestety po skonfrontowaniu prognozowanych dochodów w roku 2013 z zapotrzebowaniami wydziałów na wydatki, okazało się, że wynik budżetu po uwzględnieniu spłaty kredytów i pożyczek nie domknął się w pierwszym „rzucie” na 6 671 000 zł. W tym czasie wydatków inwestycyjnych planowano na ponad sześć milionów, a więc gdyby nawet usunąć wszystkie zadania inwestycyjne, to i tak budżet w tym pierwszym „rzucie” by się nie dopiął. Druga wersja budżetu, po wykreśleniu nie tylko znacznej części zadań inwestycyjnych ale i remontowych oraz okrojeniu planowanych dotacji inwestycyjnych, po drugim podejściu budżet nie zamknął się na 3 572 073 zł. Nie ma możliwości, żeby taki budżet przedstawić jako projekt uchwały, ponieważ łącznie z projektem uchwały budżetowej na kolejny rok budżetowy, obowiązkiem jest zbudowanie wieloletniej prognozy finansowej na okres do końca spłaty ostatniej raty kredytu i pożyczki.

Po kolejnym podejściu do cięć budżetu naprawdę już poleciały wydatki bieżące związane z utrzymaniem jednostek. Wynik tego budżetu, jako różnica między dochodami a wydatkami wynosi 909 594 zł. Źródła pokrycia tego deficytu – proponuje się kredyt w kwocie 2 000 000 zł. W części

ten kredyt byłby na pokrycie deficytu, a w części na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

Na dzisiaj jest sytuacja trudna. Trudno zbilansować obecne wydatki z dochodami, z różnych powodów, część dotacji marszałek nam nie przekazuje, ale też i niektóre dochody są realizowane poniżej planu, jak na przykład sprzedaż hali sportowej, która prawdopodobnie jeszcze w tym roku nie dojdzie do skutku, to jest milion złotych zaplanowane w budżecie i jak wylicza minister finansów nasz podatek dochodowy od osób fizycznych, niestety już raz „obcięty” nasz plan i wygląda na to, że kolejne 400 tys. z tego dochodu nie będzie zrealizowane. A więc widzicie Państwo, że trudna sytuacja w budżecie państwa zaczęła się przekładać na budżety lokalne.

Wskaźniki, które są narzucone ustawą o finansach publicznych a dotyczą budżetu to:

1. wydatki bieżące nie mogą być wyższe niż dochody bieżące,
2. spłata zaciągniętych kredytów i pożyczek w danym roku budżetowym łącznie z odsetkami od tych kredytów i pożyczek w relacji do dochodu danego roku może być tylko mniejsza albo równa relacji z trzech poprzednich lat tj. dochody bieżące pomniejszone o wydatki bieżące, powiększone o wydatki majątkowe ze sprzedaży majątku do dochodów ogółem. I z trzech poprzednich lat liczy się tą relację i w danym roku nie można spłacić więcej niż 1/3 tej relacji. "

**Pan Jan Owsiak** Burmistrz Miasta powiedział: „Konstruuąc projekt budżetu na 2013 rok siłą rzeczy, przy tych wszystkich uwarunkowaniach, o których mówiła Pani Skarbnik i tych zewnętrznych i wewnętrznych, myślę tutaj o tych obostrzeniach ze strony budżetu centralnego koncentrowaliśmy się na zabezpieczeniu normalnego funkcjonowania i Urzędu Miasta, i jednostek organizacyjnych, to po pierwsze. A po drugie na zabezpieczenie środków finansowych na te zadania, na które mamy możliwość pozyskania środków zewnętrznych. Dla przykładu podam tutaj „schetynówkę”, o której już mamy informację pozytywną, a także konieczność wykonania remontu kapitalnego budynku na Gagarina, gdzie kosztorys opiewa na kwotę 2,5 miliona zł., ale ubiegamy się o milion złotych ze środków zewnętrznych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Czekamy do końca roku na pozytywne rozstrzygnięcie. "

W dalszej części **Pani Skarbnik** przedstawiła część I projektu budżetu na 2013 rok, tj. Informację opisową do budżetu miasta na 2013 rok – załącznik do protokołu nr 1

Pani Skarbnik podsumowała swoją wypowiedź: „Budżet 2013 jest bardzo napięty, trudny do realizacji i tworzony przez sytuację kryzysową makroekonomiczną i te istniejące reguły, ograniczające zarówno możliwość spłaty zobowiązań jak i możliwość zaciągania kolejnych długów oraz konieczność zabezpieczenia środków na inwestycje, na które planujemy uzyskać

dofinansowanie zewnętrzne.

W tej ostatniej fazie, już po zrobieniu budżetu w czasie robienia wieloletniej prognozy finansowej dopisaliśmy do projektu budżetu dochody majątkowe, których wcześniej nie planowaliśmy i najprawdopodobniej nie będą one osiągnięte, pochodzące ze sprzedaży części boksów na targowisku w wysokości 700 tys. złotych, a to jest właśnie po to, żeby uzyskać odpowiedni wskaźnik w roku 2014, bo ustawa o wskaźnikach obowiązuje właśnie od roku 2014. Dlatego też zapisane dochody tejże hali z przeznaczeniem na zadanie, które chyba nie będzie realizowane, choć potrzeba istnieje w zakresie termomodernizacji budynku opieki społecznej. Na pozytywny wzrost wskaźnika mają wpływ dochody ze sprzedaży majątku i ewentualne wydatki inwestycyjne z tych dochodów, natomiast wydatki bieżące pomniejszają ten wskaźnik. "

W dalszej części wystąpienia Pani Skarbnik omówiła treść projektu budżetu miasta na 2013 rok – załącznik do protokołu nr 2.

**Przewodniczący Rady** odczytał treść uchwały Nr CXVIII/426/Z/12 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 7 grudnia 2012 roku – załącznik do protokołu nr 3.

**Pani Skarbnik** odczytała projekt uchwały Nr XXV/206/12 w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Świdwin na rok 2013.

**Przewodniczący Rady** zwrócił się do radnych o przedstawienie uwag, spostrzeżeń i pytań do projektu budżetu na 2013 rok.

**Radny R. Artyński** powiedział: „W zasadzie można by powiedzieć tak, skoro RIO pozytywnie zaakceptowało budżet na 2013 rok, a Pan Burmistrz łącznie ze swoimi wszystkimi wydziałami i Pani Skarbnik napracowali się, to można by powiedzieć bardzo dziękujemy, Rada powinna podnieść tylko rękę i budżet przyklepać. Tym bardziej, że zgodnie ze statutem miasta w paragrafie 10 ust. 4 mówi, że Rada uchwala budżet miasta. Uchwala, nie tworzy. Rada rozpatruje sprawozdania z wykonania budżetu oraz podejmuje uchwały w sprawie udzielenia lub nie udzielenia absolutorium z tego tytułu, a w paragrafie 29 w punkcie 2 ust. 4 i 5 mówi się o tym, że do zadań Burmistrza należy w szczególności przygotowanie projektu budżetu i wykonania budżetu. Można by założyć, że dyskusja nad projektem budżetu w dniu dzisiejszym jest bezcelowa.

Projekt budżetu został przedstawiony i nam wypada tylko go przyjąć. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na parę faktów i parę rzeczy, które po zapoznaniu się z budżetem, celowo

nie używam słowa „przeanalizowaniu”, bo nie jestem ekonomistą i nie znam wszystkich zagadnień i problemów związanych z ekonomią i problemami z jakimi się spotyka Pan Burmistrz, bo takiej wiedzy nie mam, bo mieć nie mogę. Niemniej jednak uważam, bo w dalszym ciągu jestem członkiem Komitetu Wyborczego „Świdwin Razem”, że powinienem mieć większą wiedzę albo być dopuszczonym przynajmniej w jakimś momencie do formułowania zadań czy celów w zakresie wydatków inwestycyjnych w mieście, którego poniekąd jestem reprezentantem. Wzorem lat ubiegłych odbywały się tzw. robocze posiedzenia gdzie ze strony Rady jak i ze strony Pana Burmistrza, były przedstawiane pewnego rodzaju sugestie. Ja wiem, że Burmistrz to nie „złota rybka” a budżet nie jest z gumy i nie można spełniać wszystkich życzeń, bo jest to rzeczą niemożliwą, ale niemniej jednak jako radny uważam, że powinienem mieć możliwość uzyskania pewnych informacji, czy przedstawienia pewnych sugestii w trybie wcześniejszym. Na temat spraw bieżących, jak utrzymanie jednostek nie chcę dyskutować, ale chciałbym wiedzieć od strony Pana Burmistrza jakie jest uzasadnienie dla zadania – remont chodnika przy ulicy Wojska Polskiego na kwotę 10 tys. ; przebudowa placu manewrowego przy ulicy Wileńskiej (wiem, że jest to ślepa uliczka, że jest tam kilka budynków) na kwotę 56 tys. zł. Czym kierowano się planując wykonanie projektu technicznego Drawska – śliwki, nie rozumiem, co to jest? To jest też 10 tysięcy. Przebudowa wysepki 3 Marca i Połczyńska – czy jest to rzecz na tyle niezbędna, na tyle niezbędna i na tyle pilna żeby na nią wydać 6 tysięcy i czemu ma to służyć? W sumie jest to 82 tysiące na te zadania. Pominięto ulicę Gdańską, o której mówiło się od paru lat. Tam mieszka około 200 osób. Ta ulica ma około 1200-1300 metrów, mogę się mylić. Wykonano projekt techniczny na remont tej drogi za który zapłacono 16 tysięcy złotych w 2011 roku. Projekt techniczny jest, a zadanie nie jest uwzględnione do realizacji. Skoro nie stać nas na remont ulicy Gdańskiej, a wspomniano o ulicy Chełmińskiej i możliwości pozyskania środków pozabudżetowych, za co cześć i chwała, że takie starania są czynione i to w znacznej kwocie, bo przy 50% wsparciu, to warto o to walczyć. Podobna sytuacja dotyczy projektu technicznego wraz z mapką w 2011 roku na połączenie tzw. osiedla budynków Ochotniczych Hufców Pracy z Armii Krajowej, gdzie była kilka razy mowa, że trzeba coś z tą drogą zrobić, że trzeba tam wprowadzić jakieś odwodnienie, bo w okresach roztopów ludzie stamtąd muszą chodzić gdzieś na okrągło, bo tamtą „betonką” tam się nie dojdzie. Już nie wspominam o ulicy Nowej.

Rozumiem, że wnioski formułowane między innymi na posiedzeniach Komisji Bezpieczeństwa, której jestem przewodniczącym nie znalazły odzwierciedlenia w budżecie, który był tak napięty ale jestem z lekka zaskoczony, bo nie wiem czy dobrze się doczytałem, że inwestycja o której mówiło się wielokrotnie – o Szkole Podstawowej nr 3, o tym, że za chwilę zostanie pozbawiona dostawcy energii ciepła i tutaj na komisjach, na sesjach, mówiło się o

konieczności usytuowania wewnętrznej kotłowni w SP nr 3, a przy okazji realizacji tego zadania mówiło się też o pracach remontowych związanych z termomodernizacją. A więc ta szkoła nie znalazła odzwierciedlenia w projekcie budżetu na 2013 rok, natomiast jest zapis, że przewiduje się kwotę 700 tys. na MOPS. Co prawda Pani Skarbnik mówiła, że jest to zadanie niepewne (nie wiem czy dobrze zrozumiałem?)."

**Pani Skarbnik** wyjaśniła: „Dla osiągnięcia wskaźnika, po stronie dochodów i po stronie wydatków."

**Radny R. Artyński** powiedział: „To znaczy, że jeżeli będziemy mieli te 700 tys. to będziemy remontować MOPS czy nie będziemy? Są to rzeczy na które chciałbym uzyskać odpowiedzi. Chciałbym znać argumenty, którymi kierował się Pan Burmistrz i zespół, który opracowywał budżet na 2013 rok."

**Radny M. Ostapowicz** powiedział: „Mam pewne spostrzeżenia i wydaje mi się, że część z nich trzeba by przyjąć do przyszłych budżetów, dlatego, że te deficyty będą według mnie coraz bardziej się powiększać. Nie ma nadziei, że będzie coraz lepiej i myślę, tak, obserwując, nie powinienem na ten temat mówić, bo jestem przewodniczącym Komisji Oświaty i ktoś mi kiedyś zarzucił, że ja powinienem dbać o oświatę, o szkoły, ale pewne rzeczy powinny być załatwione w najbliższym czasie, dlatego, że jeśli był prowadzony audyt w oświacie i część z zaleceń została załatwiona to ja się pytam dlaczego nie wszystko? Jak patrzę na średnią w stosunku do zeszłego i tego roku, to liczba uczniów na nauczyciela spada, ale liczba nauczycieli nie spada, bo w niektórych szkołach nawet przybyło. Poza tym będę się upierał o ten etat drugiego wicedyrektora w szkole nr 2, bo to wiąże się z kosztami. Jeśli ten wicedyrektor bierze jakieś pieniądze, to niestety ale to przekłada się potem na wydatki. Druga sprawa, jeśli w Świdwinie nie zwiększa się ilości miejsc pracy, a z budżetu idą pieniądze na utrzymanie etatu w zamku, człowieka, który jest emerytem, więc w takiej sytuacji, uważam, że jest to wydatek niepotrzebny. Myślę, że ten etat powinno się albo zlikwidować i część pieniędzy przekazać instruktorowi, który zajmie się tą komnatą tak samo jak pan, który w tej chwili piastuje te obowiązki. Automatycznie wydatek na pensję będzie zaoszczędzony przez 12 miesięcy w roku i na następne lata również.

Myślę, że w kwestii oświaty coś trzeba będzie w przyszłości zrobić, bo wydajemy potężne pieniądze. Chciałbym też zapytać jak to się ma, bo jeśli my planujemy podwyżkę dla budżetu o jakiś wskaźnik to jak się to ma, że w roku 2011 Pan Burmistrz dwukrotnie podnosi pensje kierownikowi MOPS, kierownikowi MZAP, dyrektorowi zakładu budżetowego „Relax".

Oczywiście Pan Burmistrz ma takie prawo, tylko, że jeśli planujemy takie podwyżki w granicach 3% - 3,8%, to z tych zarządzeń Pana Burmistrza wyglądają na trochę wyższe sumy. Konsekwencja jest taka, że co roku więcej pieniędzy trzeba wydawać na te pensje.

Kolejna sprawa – chodzi o zadłużenie. My zaplanowane na koniec 2012 roku mamy 16 353 748 zł. pożyczki. Nie wiem czy jest to aktualna suma. Zastanawiam się do jakiego dojdziemy pułapu, bo wreszcie dojdziemy do takiego momentu, że dalej już nie można, bo przecież z podatków określone pieniądze spływają i co ciekawe te pieniądze mogą być coraz mniejsze, bo okaże się, że nie potrafimy wyegzekwować tych pieniędzy. Zaplanować sobie możemy, ale wyegzekwować, to są już dwie różne sprawy. Zmierzam do tego, żeby w przyszłości deficyt budżetowy równoważyć lub żeby był minimalny. Myślę, że czas najwyższy żeby stworzyć regulamin sprzedaży lokali. My sprzedajemy lokale za 5%, a wiele miast już tak nie robi. Można by to zmienić i sprzedawać mieszkania drożej. Nie możemy sprzedawać mieszkań za grosze."

**Pani Skarbnik** powiedziała: „Mam zapisy ile takich zadań rzeczowych było ponad to, co jest w budżecie, a które wypadły i na jaką kwotę. Tak z grubsza:

- projekt techniczny na ulicę Wiosenną – 25 tys.
- asystent rodziny (program MOPS) – zmniejszony o 27 tys.
- wysypisko – 100 tys.
- 5 opraw ulica Spacerowa – 20 tys.
- wydatki bieżące (oświetlenie ulic) – 50 tys. zł.
- wykonanie ulicy Wiosennej – 18 tys.
- ulica Gdańska – 260 tys.
- na śmieniach -124 tys.
- w oświacie łącznie z 200 tys na remonty – 601 772 zł.
- wydatki promocji – 20 tys.
- wydatki inwestycyjne w drogach 252 327 zł.
- dofinansowanie ( wpływy) dróg wojewódzkich – 400 tys.
- ulica Gagarina, chodnik – 89 200 zł
- uzbrojenie Armii Krajowej 102 470 zł.
- wysypisko, kolejny raz – 200 tys.
- wydatki bieżące na hali targowej – 30 tys.
- w gospodarce gruntami i nieruchomościami – 25 tys.

- w monitoringu – 55 tys.
- w dotacji celowej dla ŚOK – na pięć zadań w kwocie 92 tys.

Proszę Państwa jeśli chodzi o ograniczenia, które funkcjonują w zakresie zarządzania zobowiązań do 2014 roku, to tym ograniczeniem jest, że wielkość długu na koniec roku nie może przekraczać 60% dochodu, a u nas w 2013 roku łącznie z planowanymi dwoma milionami jest 32,04%. Kolejnym ograniczeniem jest, że w roku budżetowym jest to, że spłata długu nie może przekraczać 15 %, u nas jest 6,2%, więc jeśli chodzi o wskaźniki, to my jesteśmy jedną z lepszych gmin.

Jeżeli chodzi o fizyczne możliwości gospodarowania pieniędzmi na spłatę długu to jest inna rzecz. I to zadłużenie o którym Pan mówił, na koniec grudnia to bardzo ładnie pokazane jest w wieloletniej prognozie finansowej, gdzie jest na koniec grudnia zadłużenie 14 835 250 zł, w roku 2013 planowany kredyt 2 mln ale spłata 2 000 054, więc zadłużenie troszeczkę maleje. I na koniec 2013 roku 14 781 250, na 2014 rok – 12 772 860, na 2015 -10 484 750, na 2016 – 7 684 750, maleje aż do końca spłaty, gdzie planujemy dwumilionowy kredyt z roku przyszłego spłacić dopiero w 2019, ponieważ, wracam do wskaźników, nie ma możliwości wcześniejszej spłaty tego kredytu.

Mówił pan o wydatkach bieżących. Ja pamiętam, jak tutaj na sesji decydowaliśmy, a to wzrost za wychowawstwo w oświacie, a to dwadzieścia tysięcy w skali roku, a to tylko trzydzieści tysięcy. Były dodatki motywacyjne do 10%, w budżecie jest tylko trzy, a jak nie dostanie dyrektor środków, to będzie zmuszony do dania jednego procenta. Ale ja przypominam, że każda uchwała, przyznająca jakieś preferencje dla nauczycieli ciągnęła za sobą środki.

Jeśli chodzi o dwa razy podwyżkę płacy w zakładzie budżetowym przedszkolnym. Z konkursu zatrudniona pani kierownik przedszkola, mimo że miała wykształcenie wyższe niż poprzedniczka, nie miała takiego wynagrodzenia na starcie, jak poprzedniczka. Burmistrz chciał rozeznac sytuację jak pani sprawdzi się na stanowisku a później, tą zasadniczą płacę, właśnie z tytułu przygotowania i wykształcenia tym drugim razem dostała do tej wysokości płacy zasadniczej jaką miała pani ze średnim wykształceniem. Nie widzimy tutaj, że to jest taka czysta podwyżka dwa razy, bo tak nie było. Przy zatrudnieniu pracowników nigdy burmistrz nie daje takiej płacy, jak poprzedni pracownik miał, a później jeśli widział taką sytuację, że sprawdza się pani, to przynajmniej to zasadnicze, które miała osoba z niższym wykształceniem należało przyznać.

Kwestia regulaminu – powiem, że już kilkakrotnie w ramach kierownictwa rozmawialiśmy o tym, że może wyznaczmy termin do kiedy te 5%, a może już w ogóle z tej obniżki zejść. Tylko wydaje nam się, że trzeba dłuższy okres, przynajmniej pół roku, może troszkę więcej, żeby jeszcze ta uchwała funkcjonowała, ale jakaś zapowiedź, że będziemy odstępowali. Pewnie jest to celowe. "

**Pan Jan Owskiak** Burmistrz Miasta powiedział: „Chciałbym się odnieść do pytań, które radni Artyński i Ostapowicz wyartykułowali.

Do Pana przewodniczącego Artyńskiego – odbieram to jako osobistą uwagę, ale też myślę, że dalej jesteśmy w tym samym Komitecie Wyborczym, mam nadzieję, że do końca kadencji, albo inaczej w Radzie Miasta, która w wyniku wyborów pod tym szyldem funkcjonuje. Nigdy nie jest tak dobrze żeby nie mogło być jeszcze lepiej. Kwestia informacji, jak Pan powiedział, gdyby było jej więcej, to nie byłoby tych pytań dzisiaj, w sytuacji tak trudnej, o której ja mówiłem i Pani Skarbnik, spowodowałyby wielki rozgardiasz i pewnie jeszcze większe trudności przy opracowaniu tego dokumentu. Być może na przyszłość trzeba wrócić do tej metody, gdzie może na etapie zupełnie wstępnym informacje bądź sugestie z Państwa strony, były by uwzględniane. Nawet gdyby się tak stało, to przy ograniczonych środkach finansowych, było by to trudne. Jeszcze raz podkreślę, w nawiązaniu do tego, o czym mówiła Pani Skarbnik, wyliczając zadania, które nie znalazły się w projekcie budżetu ze względów oczywistych, zabrakło po prostu pieniędzy, a koncentrować się musieliśmy na tych zadaniach, które przy okazji pozyskania środków zewnętrznych muszą być zrealizowane, bo ja sobie nie wyobrażam żebyśmy się dzisiaj wycofali chociażby ze „schetyńówki” czy też nie po to kupiliśmy budynek na Gagarina, żeby przy ogromnych potrzebach mieszkaniowych, głównie lokali socjalnych, co również ma odzwierciedlenie w zabezpieczeniu środków zupełnie minimalnych na potrzeby roszczeń innych zarządców budynków ze względu na niewskazanie lokalu socjalnego przez gminę, na której ciąży ten obowiązek w przypadku wyroku sądowego związanego z eksmisją.

Są też zadania, które są na liście i tutaj będę Państwu proponował, żeby do tego tematu, tak jak w latach poprzednich podchodziliśmy w taki sposób, że w sytuacjach kiedy w roku budżetowym, po przyjęciu budżetu, w sytuacji kiedy pojawiają się nowe środki, tak jak to było do tej pory, zadania, które powinny być realizowane a zostały skreślone będą wprowadzane na tyle na ile możliwości finansowe pozwolą. Tytułem informacji powiem, że po raz pierwszy się zdarzyło, że trzeba było wyrzucić, to była konieczność, chociażby rezerwy oświatowe 200 tys. złotych. To jest kropla w morzu potrzeb na zadania rzeczowe w obiektach oświatowych, mimo że przez ostatnie lata realizowaliśmy w ciągu roku we wszystkich placówkach oświatowych i w sumie, są to duże pieniądze, które były przeznaczone na obiekty oświatowe.

Przejdę do pytań:

- chodnik ulica Wojska Polskiego – niewielkie zadanie, ale Pan przewodniczący Artyński powątpiewa w zasadność. My średnio dwa razy w tygodniu otrzymujemy sygnały od mieszkańców,



którzy po najmniejszym deszczu mają problem dotarcia do swoich domów, to w końcu wprowadzamy to zadanie, które nie jest wielkim zadaniem, ale potrzebnym.

- Ulica Wileńska – jak Pan powiedział „ślepa” ulica. Zgadza się, rzeczywiście „ślepa”, ale tam po wojnie nie było możliwości przejścia nawet po lekkim deszczu drogą i nie dlatego, że mieszkańcy przyszli do mnie strasząc mnie telewizją. To zadanie jest na 56 tysięcy, zgadza się, to są tylko materiały, bo to zadanie jest wykonane naszym ludzkim sumptem, przy pomocy pracowników interwencyjnych. Zadanie wykonane w całości, ale za materiały trzeba zapłacić. "

**Radny R. Artyński** powiedział: „Właśnie chodzi mi o taką informację. Czy to jest 56 tysięcy za całość, czy tak jak Pan mówi, że to chodzi o materiały. My nie mamy tej informacji. "

**Pan Burmistrz** powiedział: „Powiem jeszcze więcej, ponieważ mieszkańcy sugerowali chodnik szerokości 1,5 metra, to poszliśmy już na kompleksowe rozwiązanie mianowicie takie, ponieważ chodnik, a już metrowy jest niezgodny z normami, to wykonamy czterometrowy utwardzony ciąg pieszo-jezdny w koło, po to, że chociażby pojazdy mogły się tam jakoś przedostać.

Kolejne zadanie i projekt techniczny – ulica Drawska – śliwki. Proszę Państwa przy ulicy Drawskiej mamy tereny wydzielone jako działki budowlane i te działki sprzedajemy. Jest konieczność wykonania projektu technicznego z uwagi na to, że inwestorzy, właściciele działek chcą się budować. W pierwszym etapie ten projekt będzie przewidywał tylko taki zakres, aby można było dojechać do sprzedanych działek, ale głównie chodzi o to, że my wykonamy projekt techniczny, bo są konieczne do wykonania zjazdu z drogi wojewódzkiej, a jest to zadanie niezwykle istotne i bardzo niezbędne.

Wysepka i komu, czemu ma służyć. Mówię o wysepce przy Placu Jana Pawła II i ten w tej chwili wątpliwej urody trzyramienny słup oświetleniowy. Koncepcja jest tylko taka, że żeby zamknąć ten fragment rewitalizacji miasta od Bramy w kierunku Placu Jana Pawła II, ciągu Połczyńska. Zadanie na dziesięć tysięcy a zupełnie inaczej będzie wyglądało. Ze względów estetycznych również niektórzy mieszkańcy zwracali na to uwagę, że taka „szpetota” została. Niestety została, bo nie można było tego wykonać chociażby robiąc nakładkę, przy okazji zmiany organizacji ruchu z lewoskrętem w ulicę Niedziałkowskiego, bo to było poza zakresem określonym w przetargu i tutaj nie można było tego zrobić, z przyczyn formalnych.

Ulica Gdańska – ja osobiście z Panem Burmistrzem byłem i określiliśmy najgorszy odcinek, ten najtrudniejszy, który w pierwszym etapie wykonamy i tak jak powiedziałem na ostatniej sesji, jestem przekonany, że w przyszłym roku to będzie wykonane. Myślę, że przetargi, które uwolnią nam środki pozwolą na wprowadzanie kolejnych zadań. Podobnie jeśli chodzi o ulicę Nową, przy

czym ulica Nowa jest ulicą utwardzoną i na pewno jeśli warunki pozwolą to przynajmniej tam, gdzie są zaniżenia poprawimy.

I ostatnie pytanie Pana Artyńskiego – Szkoła Podstawowa nr 3 i troska o to, że tam za chwilę będzie zimno. Zimno nie będzie z uwagi na to, że trwa proces restrukturyzacji w wojsku i do nas dotarła informacja, że gospodarstwa pomocnicze wracają do bazy, stąd też mamy zapewnienie na przedłużenie umowy, co wiąże się z dostawą ciepła. Były dwie koncepcje. Jedna związana z budynkiem przy ulicy Gagarina i z tym, że być może kotłownia która tam powstanie może zasilać również szkołę. Odeszliśmy od tego ze względu na koszty, natomiast pojawiła się koncepcja przedłużenia umowy, a więc bezpieczeństwa dla szkoły do czasu umorzenia pożyczki na termomodernizację obiektów oświatowych, to będzie ponad 500 tys. złotych i wtedy będzie wykonać to kompleksowo wraz termomodernizacją, z czym również wiąże się budowa węzła własnego dla SP nr 3. To będzie się działo w roku 2014, bo w tym roku możemy ubiegać się o umorzenie.

Pan przewodniczący Ostapowicz – zacznę może od audytu. Generalnie zgadzam się z uwagą. Audyt jest po to, żeby pokazać możliwości poczynienia takich zmian organizacyjnych, które pozwolą wygenerować jakieś „korzyści” z tego tytułu. Rozumiem, że niezadowolenie pana Ostapowicza polega na tym, że nie sto procent wniosków z tego audytu zostało wprowadzonych. Niemniej jednak kiedy odpowiadam za całokształt funkcjonowania miasta i muszę brać również pod uwagę, zgadzając się z uwagami Państwa, zgadzając się co do zasadności, a to wiąże się oczywiście z kosztami zatrudniania chociażby drugich wicedyrektorów w dwóch szkołach, bo jest to jak widzę „solą w oku”. Ale zwracałem uwagę na to, jakie dodatkowe zadania do tych szkół weszły. Mówię tutaj o oddziałach przedszkolnych. Bardzo precyzyjnie mówił o tym p. B. Wachowiak. To jest proszę Państwa związane z bezpieczeństwem dzieci, to jest to, co jest związane z sugestiami, uwagami rodziców, związanymi z zapewnieniem bezpieczeństwa, co generuje oczywiście zadania dla jednego z wicedyrektorów, a dyrekcji szkoły aby sprostać tym zadaniom, a więc bieżący monitoring, a to wiąże się niestety z kosztami.

Co można zrobić w sytuacji kiedy maleje ilość dzieci, a nie maleje ilość nauczycieli? Tu dotykamy takiej bardzo delikatnej materii, bo to dotyczy również innych emerytów, czy też tych, którzy mają uprawnienia emerytalne. Oczywiście, zgadzam się z tym, że nauczyciel emerytowany, a jeszcze ten najdroższy, czyli dyplomowany, generuje odpowiednie koszty, ale dzisiaj fakt posiadania uprawnień emerytalnych a niekorzystania z tego, to są dwie różne rzeczy. Są tu też i inne konsekwencje, chociażby uprawnienia danych nauczycieli do tego, aby na przykład egzaminować.

Co do etatu w komnatach muzealnych, to pół etatu związanego oczywiście z p. Wiszniewskim i możliwością przekazania tych środków jednemu z instruktorów, to ja mogę się

zgodzić z tym, że koszty były by mniejsze, instruktor byłby zadowolony, tylko proszę mi znaleźć takiego instruktora w zamku, który będzie dysponował taką wiedzą jak dyrektor Wiszniewski, który może opowiadać godzinami i z sensem wiadomości jak najbardziej wiarygodne o historii naszego miasta. Czy są to duże pieniądze? Ja się zgadzam, miliony składają się ze złotych i być może sytuacja dojrzeje, że ktoś będzie mógł zastąpić dyrektora.

I restrukturyzacja w oświacie, jak powiedział Pan przewodniczący. Owszem, my rozmawiamy z kierownikiem oświaty i mamy rozwiązania, które mogą pokazać dzisiaj kwoty nie stutysięczne, a około miliona oszczędności w budżecie. Ta sala gdyby mogła mówić, to by powiedziała ile na ten temat rozmawialiśmy. Możemy zmienić sieć szkół, ale czy to dzisiaj jest wykonalne?"

**Radny W. Gasek** powiedział: „Wykonalne jest, tylko czy będzie tańsze?"

**Pan Burmistrz** odpowiedział: „Tańsze mogłoby być, przy czym założenia są jeszcze takie, że musielibyśmy mieć jeszcze 2-3 miliony. Także....Chociaż temat nie jest zamknięty. Do tego tematu trzeba będzie wrócić i to wcale nie w odległej przyszłości.

Co do podwyżek. Ja rozumiem, że w tym internecie lubi pan „grzebać" i ma pan informacje, że dwa razy podniosłem wynagrodzenie mojej żonie, co jest bzdurą. Zarządzenie dotyczy górnych stawek maksymalnych dla kierowników jednostek organizacyjnych. Jeśli kierownik MZAP, a to było jedno z zarządzeń, o czym mówiła p. Skarbnik jest zatrudniony na niższych, gorszych warunkach, ja przepraszam, jeśli tam była kwota 3 200 zł., a pierwsza była 3 000 zł. nawet, a mówimy o kwotach brutto, to proszę zauważyć, czy pan dzisiaj podejmie się administrowania tym zespołem? W związku z tym, do jakichś warunków w miarę godnych podnosiłem te maksymalne stawki. Czy są maksymalne? Nie ma maksymalnych. Ja mogę panu pokazać uposażenie mojej żony, mam to dzisiaj w teczce i daleko tam do tych maksymalnych stawek. Natomiast zwracam uwagę na zarobki w jednostkach organizacyjnych. Proszę bardzo p. Worach, który za chwilę pójdzie na emeryturę, wieloletni pracownik, jakie ma pobory. Śmieszne. Pani A. Zdunek, pracownik socjalny. Proszę Państwa jeśli urzędnik w naszym urzędzie zarabia poniżej dwa tys. złotych, to ja przepraszam bardzo, jeśli ktoś mówi, że ja daję podwyżki pięć procent, to bzdury totalne, natomiast słusznie p. Skarbnik powiedziała to są podwyżki niwelujące inflację.

Co do zadłużenia miasta, proszę poczytać jak to jest w sąsiednich, dużo silniejszych samorządach. My jesteśmy na takim poziomie, że w dalszym ciągu jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji finansowej mimo tych trudności jakie są.

Było też pytanie związane z likwidacją bonifikaty przy sprzedaży mieszkań. Myślę też, że

miasto Świdwin jest w gronie nielicznych miast, które jeszcze takie bonifikaty stosują. I proszę Państwa na styczniowej sesji p. Sekretarz po konsultacji z Burmistrzem Maksiakim przygotuje projekt uchwały. Mamy szczegółowe wyliczenia i zestawienia mieszkań komunalnych w budynkach, tam gdzie jest jeden lub dwa lokale. Chcemy się pozbyć tych lokali, które są we wspólnotach mieszkaniowych. Tych lokali jest ponad sto. Weźmiemy również pod uwagę, dając taki termin do końca roku 2013 skorzystania z tej bonifikaty na poziomie 95%. I być może uda nam się uwolnić z tych kilkudziesięciu budynków nasze lokale, po czym przejdziemy do innych regulacji związanych z bonifikatą.

Co do katalogu spraw, które nie znalazły się w budżecie, a o których mówiła p. Skarbnik, będziemy do nich podchodzić i konsultować, co w pierwszej kolejności jest możliwe do wykonania."

**Radny M. Ostapowicz** powiedział: „Panie Burmistrzu, ja po prostu postanowiłem sprawdzić czy to jest prawda, czy nieprawda i takie dwa zarządzenia wydrukowałem, przecież Pan je podpisywał. I tyle. Wcale nie powiedziałem, że Pan swojej żonie podwyższył, nic takiego nie padło i to mnie nie interesuje. Mnie interesuje to, że jeśli się planuje 3-5% podwyżki w danym czasie, a gdzieś tam się zamraża, to jest 3-5%. Może tam, gdzie pracuje ta pani daje się trzy miesiące tzw. okres próbny, a potem daje się wynagrodzenie stosownie do stanowiska i zaszeregowania. I tyle. Wiem, że zgodnie z przepisami Pan Burmistrz ma takie prawo, bo zajrzałem sobie do art.39 §3 ustawy o pracownikach samorządowych. Tylko tu wszystko zależy od możliwości i to trzeba też brać pod uwagę."

**Pan Burmistrz** powiedział: „Ja czasami muszę wydać zarządzenie, które związane jest z koniecznością dostosowania do aktualnych aktów prawnych. "

**Pani Skarbnik** powiedziała: „To, co teraz powiem, to chyba trzeba by było powiedzieć przed kamerami i uciąć pewne domysły. Zanim w projekcie i zarządzeniu znalazła się propozycja o 5% podwyżce, to bardzo mocno analizowaliśmy wynagrodzenia administracji i obsługi we wszystkich jednostkach. Jeśli przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w pierwszym kwartale 2012 roku było ponad 3640 zł, to w poszczególnych jednostkach wygląda to tak: w Urzędzie Miasta łącznie z trzynastką należną wszystkim pracownikom samorządowym razem ze ścisłym kierownictwem jest to 98% tego wynagrodzenia przeciętnego, a bez ścisłego kierownictwa już 86%; MOPS – 65%; ŚOK – 72%; Biblioteka – 63%; PW „Relax" – 63,5%; SP nr 1 -72%; SP nr 2 -73%; SP nr 3 -61%; Gimnazjum – 64%; Przedszkola – 56%. Ogółem cała jednostka samorządu

terytorialnego – 69,1% średniego wynagrodzenia.

Powiem dalej, nie mam takiej możliwości, żeby sprawdzić ile zarabia inspektor komunalny u nas w gminie, czy w jakiejś innym mieście, natomiast stąd zarządzenie w opiece społecznej, między innymi maksymalna stawka w opiece gminnej (nie pamiętam na jaki dzień), była 6500 zł., podczas gdy nasza przy takiej ilości mieszkańców obsługiwanych była 4500 zł. Patrząc na oświadczenia majątkowe, bo skoro się mówi, że miasto Świdwin zarabia dużo, co jest nieprawdą, bo gmina zarabia więcej, powiat zarabia więcej, to wiemy. Porównałam 18 jednostek z terenu województwa. Zarabiam dużo na możliwości świdwińskie, ale wiecie Państwo na którym miejscu byłam? Na trzecim od końca. Węgorzyno, Gmina Świdwin- skarbnik zarabia więcej i to przekłada się na naszych miejskich pracowników, którzy zarabiają również mniej od tych małych jednostek. Jest nam przykro, że mówi się, że takie są tutaj płace, a nie ma to zupełnie odzwierciedlenia w rzeczywistości. "

**Radny M. Ostapowicz** powiedział: „Żeby była jasność, ja nie zarzucam wielkości zarobków. Jeśli ktoś jest na danym stanowisku i wykonuje swoje obowiązki, ma zarabiać. Mam jeszcze takie pytanie – czy planowane pięć procent jest na osobę obligatoryjnie, czy średnio?"

**Pani Skarbnik** odpowiedziała: „To jest średnio. "

**Przewodniczący Rady** powiedział: „Jeśli chodzi o oświatę, to mówienie o ilości nauczycieli jest błędne, możemy na wicedyrektorach, na świetlicy, na bibliotekach szkolnych zaoszczędzić. Natomiast ilość etatów nauczycieli wynika z rozporządzeń ministerialnych. "

**Radny P. Gasztold** zapytał: „W projekcie nie ma zaplanowanego oświetlenia na chodniku od Kołobrzeskiej do Spółdzielczej? Była zmiana budżetu w tym roku i było mówione, że w przyszłym roku będzie tam oświetlenie. "

**Pan Burmistrz** powiedział: „To nie będzie wykonane z prostego powodu. Pojawiły się nowe technologie tzw. hybrydowe i w związku z tym, okazuje się, że wykonanie tego odcinka będzie możliwe przy pomocy tej nowej technologii. Jest to zadanie, które tymczasem zostało wykreślone ale wiemy, że to trzeba zrobić." "

Radni nie przedstawili więcej pytań do projektu budżetu.

**Przewodniczący** ogłosił przerwę do godziny 13:10.

Po przerwie:

- **uchwała Nr XXV/207/12** w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2013-2019

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Skarbnik**, a następnie odczytała treść Uchwały Nr CXVIII/427/Z/12 w sprawie wydania opinii o przedłożonym projekcie uchwały o wieloletniej prognozie finansowej Miasta Świdwin na lata 2013-2019 – załącznik nr 4.

Radni nie zadali pytań do ww projektu.

- **uchwała Nr XXV/208/12** w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu

Projekt uchwały przedstawiła Pani Skarbnik.

**Radny R. Artyński** zapytał: „Czy kwota dwóch milionów to jest 50% planowanego kredytu?”

**Pani Skarbnik** odpowiedziała: „W ogóle planujemy tylko dwa miliony złotych. W uchwale budżetowej mówi się o tych dwóch milionach złotych nie pokazując tego zabezpieczenia i okresu spłaty. To są te same dwa miliony, tylko uchwała jest potrzebna żeby można pisać później wniosek o opinię możliwości spłaty tego zadłużenia.”

**Radny R. Artyński** dodał: „Czyli to jest ten kredyt, który jest w części opisowej budżetu w przychodach.”

**Pani Skarbnik** odpowiedziała: „Dokładnie. Jeden jedyny kredyt dwa miliony złotych.”

Radni nie przedstawili więcej uwag i pytań do projektu.

- **uchwała Nr XXV/209/12** w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta Świdwin na 2013 rok

Projekt odczytał **Przewodniczący Rady**.

Radni nie wnieśli uwag do projektu.

- **uchwała Nr XXV/210/12** w sprawie zatwierdzenia planu pracy i planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Świdwin na 2013 rok

Projekt uchwały odczytał Z-ca Przewodniczącej Komisji Z. Dostatni.

- **uchwała Nr XXV/211/12** w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych komisji Rady Miasta Świdwin na 2013 rok

Projekt uchwały odczytał **Przewodniczący** a załączniki radni:

- załącznik nr 1 – Plan Pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu – A. Worach Z-ca Przewodniczącego Komisji
- załącznik nr 2 - Plan Pracy Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – R. Artyński Przewodniczący Komisji
- Załącznik nr 3 – Plan Pracy Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej – M. Ostapowicz Przewodniczący Komisji

- **uchwała Nr XXV/212/12** w sprawie zmian budżetu miasta na 2012 rok

Projekt uchwały przedstawiła **Pani Skarbnik**.

Radni nie wnieśli uwag do ww projektu.

Przewodniczący Rady poinformował radnych o pismach, które wpłynęły:

1. pismo z dnia 3 listopada 2012 r. w sprawie skupu złomu – pismo zostało przekazane zgodnie z kompetencją do Burmistrza Miasta
2. pismo p. R. Wilka z 4 grudnia 2012 r. - pismo zostało przekazane Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
3. pismo z dnia 26 listopada 2012 r. w sprawie prośby pani G. Domżałowicz o zmianę progu dochodu brutto w celu możliwości spełnienia wymogu uzyskania możliwości rozpatrywania wniosku o umieszczenie na liście osób zakwalifikowanych do poprawy warunków zamieszkania – pismo przekazane Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
4. pismo z dnia 23 listopada 2012 r. - wniosek ZUK Sp. z o. o. o umorzenie zadłużenia czynszu mieszkaniowego wraz z zaległymi odsetkami – pismo skierowane do rozpatrzenia przez Komisję Rozwoju Gospodarczego i Budżetu
5. pismo z dnia 14 listopada 2012 r. dotyczące wniosku P. E. i G. Horbanowicz o ustanowienie służebności dojścia i dojazdu do posesji – pismo skierowane do Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska".

**Radna A. Kępka** zapytała Pana Burmistrza: „Jak dalej potoczyły się sprawy sklepu pod Bramą,

ponieważ mówiliśmy o tym, że koncesja zostanie cofnięta, natomiast, jak działał tak działa, a odpowiedzi do prezesa spółdzielni też nie ma."

**Radny M. Ostapowicz** powiedział: „Mam pytanie do radnego E. Fryszkowskiego. W związku z tym, że nawarstwiło się dużo niesmacznych komentarzy i informacji, bardzo bym prosił żeby pan radny w jakiś sposób odniósł się do stawianych zarzutów i toczącego się procesu od marca pana radnego. Nie jestem do tego uprawniony, jest do tego sąd, ale chciałbym żeby coś na ten temat powiedzieć. "

**Przewodniczący Rady** powiedział: „Konkretnie."

**Radny M. Ostapowicz** powiedział: „Konkretnie dotyczy zarzutów postawionych przez prokuratora i są d dotyczących kłamstwa lustracyjnego. Jak to jest, czy to prawda? Co dalej z tym, bo to, że wyrok jest nieprawomocny, to sprawa jest jasna, tylko, że wypada coś na ten temat nam powiedzieć. Pan radny sam tego nie chce, to może trzeba by sprowokować."

**Pan Burmistrz** powiedział: „Sklep z napojami alkoholowymi. Decyzja była o cofnięciu, natomiast właściciel sklepu zaskarżył decyzję, przedstawiając swoją argumentację. Sprawa została skierowana do ponownego rozpoznania i przygotowujemy kolejny materiał do tego, żeby bronić swojej decyzji. Do tego czasu właściciel ma prawo prowadzić sprzedaż."

**Przewodniczący Rady** zapytał Wiceprzewodniczącego E. Fryszkowskiego: „Czy zechce się odnieść do tego niesmacznego pytania, moim zdaniem, bo na ten temat rozmawialiśmy. Decyzja należy do Pana."

**Radny E. Fryszkowski** powiedział: „Sprawa jest w sądzie. I nie chcę tego komentować. Oświadczenie lustracyjne złożyłem zgodnie z prawdą. Z nikim nie współpracowałem. Sprawa jest w sądzie i złożona została apelacja. "

**Przewodniczący Rady** podziękował wszystkim i ogłosił posiedzenie komisji za zakończone.

Protokołowała:  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący Rady:**  
  
Henryk Klaman